

## Kaznodzieja

PtakY

Już w domu wieczorem spokój wreszcie mam  
Ścianami i drzwiami odgradziłem Świat  
I niby bezpieczny, niby jestem sam  
Lecz gnojek wciąż patrzy grzebiąc w duszy nam

Refren

To telewizja, to cwany kaznodzieja  
Przebrany w sygnał nawraca mnie  
Bo telewizja, to cwany kaznodzieja  
Przebrany w sygnał nawraca mnie

On mówi za kogo głowę własną dać  
Co kupić, co smaczne, w jakim proszku prac  
I coraz to puściej w naszej duszy jest  
I prawie nas nie ma, tylko gnojka śmiech

Refren

To telewizja, to cwany kaznodzieja  
Przebrany w sygnał nawraca mnie  
W głowie stale przez oczy Twe  
Tv sygnał, TV sygnał

I nie uciekniesz Brat Wielki stale widzi Cię !  
I nie uciekniesz Brat Wielki stale widzi Cię !  
I nie uciekniesz Brat Wielki stale widzi Cię !